

## INWESTYCJE

# DOBUDUJĄ METRU WĄSY

Władze miasta ogłosiły, że do 2019 r. powstaną trzy kolejne stacje na Woli. Ruszył przetarg na budowę przystanków Wolska, Moczydło i Księcia Janusza. A 9 listopada odbędą się dni otwarte na wszystkich stacjach centralnego odcinka metra.

Ruszył przetarg na tzw. wąsy, czyli trzy stacje II linii metra w stronę Woli i trzy w stronę Targówka. Firmy zainteresowane pracami będą mogły zgłaszać się do 31 marca 2015 r. Do zbudowania będzie około 3,4 km podziemnej kolejki.

Za rondem Daszyńskiego planowana jest stacja Wolska, która znajdzie się pod ul. Płocką, w rejonie skrzyżowania z ul. Wolską. Kolejna to Moczydło – ma powstać pod ul. Górczewską, po wschodniej stronie wiaduktu kolejowego, w rejonie ul. Sokołowskiej i Syreny. Trzecia stacja – Księcia Janusza – również planowana jest pod ul. Górczewską, ale w okolicy skrzyżowania z ul. Księcia Janusza. To tutaj znajdą się też tory odstawcze i komora do zawracania.

– Przewidujemy, że rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w przyszłym roku – mówi wi-



Po wybudowaniu „wąsów” druga linia metra będzie miała 13 stacji

ceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz. – Budowa mogłaby ruszyć na przełomie lat 2015 i 2016.

Projekt tych trzech podziemnych przystanków przygotowało Biuro Projektów Metroprojekt, czyli firma, która brała udział

w projektowaniu I linii metra i przygotowaniu wielobranżowego projektu koncepcyjnego centralnego odcinka drugiej linii.

Władze miasta zapewniają, że te trzy stacje powstaną do 2019 r. „Pociągi kursujące II linią będą znakomitą alternatywą dla podróży samochodem, ponieważ dojazd na przykład ze stacji Księcia Janusza na ul. Świętokrzyską będzie trwał około 10-12 minut. A to oznacza, że mniej samochodów wjedzie do centrum” – przekonują miejscy urzędnicy.

Z kolei do 2022 r. mają być zbudowane następne dwie stacje – Wola Park i Powstańców Śląskich.

Tymczasem 9 listopada (niedziela) odbędą się dni otwarte na wszystkich wybudowanych stacjach II linii metra. – Będzie można je obejrzeć bez zapisów, zaplanowaliśmy też wiele dodatkowych atrakcji – zapowiada rzecznik ratusza Bartosz Milczarczyk.

*Paweł Bronisławski*

## NIERUCHOMOŚCI

# MIEJSKIE MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA?

**Czy na Woli można wybudować mieszkania na wynajem dla młodych rodzin i osób o najniższych dochodach?**

– Wzorem stolic europejskich i dobrych praktyk spółdzielczych możemy budować mieszkania na wynajem i dostosowywać koszty ich utrzymania do możliwości mieszkańców, przyjmując „receptę”, czyli politykę mieszkaniową dla Warszawy – uważa Barbara Różewska ze stowarzyszenia Grunt To Warszawa.

– Do dziś nie rozwiązano problemu możliwości wynajmowania mieszkań dostępnych dla ludzi młodych, dla ludzi o niskich dochodach – tłumaczy Różewska.

Dodaje, że coraz większym problemem stają się rosnące

koszty związane z utrzymaniem mieszkań, szczególnie w sferze podatków i opłat lokalnych. W Warszawie rosną ceny za usługi świadczone przez firmy komunalne lub były komunalne, np. Dalkia Warszawa.

– A większość problemów związanych z brakiem mieszkań ciągle jest nierozwiązana. Około 4 tys. mieszkań komunalnych stoi pustych, bo rzekomo nie ma pieniędzy na ich remont. Buduje się śladowe ilości drogich mieszkań komunalnych, w których już dzisiaj dochodzi do poważnych zatorów płatniczych. Miasto nie potrafi poradzić sobie z proble-

mem windykacji należności. Majątek komunalny, w tym atrakcyjne lokale użytkowe, zbywany jest na nieczytelnych i nierynkowych zasadach – krytykuje działaczka.

Tłumaczy, że w stolicach europejskich mieszkania dostępne są na każdą kieszeń. W Wiedniu, Berlinie i Amsterdamzie mieszkania można wynajmować, można również kupić. Mieszkania dostępne są dla obcokrajowców i emigrantów. Mimo że grunty są tam dość drogie, samorządy budują mieszkania na wynajem. Jest to budownictwo społeczne, realizowane przez samorządy we współpracy z organizacjami mieszkaniowym i. – W najbliższej kadencji Rady Warszawy trzeba zająć się tym problemem – przekonuje Różewska. AZ



PRZESTRZEŃ MIEJSKA

# RADNI URATUJĄ DAWNY STADION?

Jeszcze w tej kadencji Rady Warszawy może być przyjęty plan zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Wolskiej i Płockiej. Jeśli tak się stanie, na dawnym stadionie klubu Sarmata nie będą mogły wyrosnąć wieżowce.

Plan ma objąć obszar pomiędzy linią kolejową a ul. Karolkową. Jego północną granicą są ulice Górczewska i Leszno, a południową – ul. Kasprzaka.

Największe kontrowersje budzi dawne boisko klubu Sarmata. Teren ten został wykupiony przez dewelopera, jednak radni chcą, by ten obszar zachował funkcję sportową. To by oznaczało, że właściciel nie postawi tam żadnego budynku.

– Jeśli uda się nam ochronić stadion Sarmaty, będzie tam mógł powstać co najwyżej mały budynek z szatniami i toaletami – mówi przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego Rady Warszawy Michał Czaykowski. – Zachowalibyśmy miejsce, gdzie mogą trenować, również amatorsko, mieszkańcy Woli. Podobną rolę spełnia obecnie na przykład stadion Skry, gdzie ludzie przychodzą pobiegać i poćwiczyć.

Radny dodaje, że boisko Sarmaty ma ciekawą historię – to tam w latach 20. ubiegłego wieku grał w piłkę między innymi Janusz Kusociński. – Nie możemy pozbywać się takich miejsc – tłumaczy.

W listopadzie zeszłego roku właściciel terenu wystąpił do urzędu o warunki zabudowy. Urzędnicy – zgodnie z prawem – je wydali. Gdy nie ma planu zagospodarowania, po otrzymaniu takich warunków deweloper ma otwartą drogę do budowy bloków. Gdyby jednak plan został uchwalony, warunki zabudowy tracą ważność.

Przeciw uchwaleniu planu opowiada się jednak część urzędników. Właściciel terenu mógłby bowiem wówczas wystąpić do sądu o wysokie odszkodowanie. – Mam nadzieję, że zamiast tego miasto będzie mogło dać deweloperowi działkę zamienną – mówi radny Czaykowski.



Plan zagospodarowania obejmuje rejon ulic Wolskiej i Płockiej

Czy radni zdążą uchwalić plan przed końcem kadencji? Nie wiadomo, bo znajduje się obecnie na konsultacjach

w urzędzie dzielnicy. – Są w tej sprawie pewne wątpliwości, które wyjaśniamy teraz z Biurem Architektury i Plano-

wania Przestrzennego – tłumaczy rzeczniczka Woli Monika Beuth-Lutyk. Obecnie czekamy na informacje z ratusza. *MJ*

CZAS WOLNY

## SPORT WYCZYNOWY CZY DOBRA ZABAWA?

**Koszykówka to przede wszystkim świetna zabawa, a tylko przy okazji dobry sposób na fizyczny i społeczny rozwój – uważają trenerzy szkoły koszykówki Warsaw Basketball. Gry w „kosza” można uczyć się już na Woli.**

Na czym powinien polegać sport młodzieżowy? Na osiągnięciu najlepszego wyniku? Czy powinno się selekcjonować tych najlepszych i trenować ich do upadłego? Czy może jednak sport powinien dawać wytchnienie i być tak zorganizowany, że każdy, niezależnie od początkowego poziomu umiejętności, będzie wspierany w rozwoju zgodnie ze swoimi potrzebami? – pytają trenerzy Warsaw Basketball.

– Myślę, że w pogoni za wynikami w sporcie młodzieżowym straciliśmy gdzieś umiejętność cieszenia się sportem tu i teraz. Skaczesz wysoko czy

nisko, jesteś już drugim Jordaniem czy nigdy nie miałeś piłki w rękach – graj, ile możesz. Chcemy przywrócić koszykówkę wszystkim chłopakom, żeby mogli w nią grać nie tylko ci, którzy mają 190 cm wzrostu albo dostali się do klasy sportowej – mówi dyrektor Warsaw Basketball Witold Zygierewicz.

Warsaw Basketball od siedmiu lat prowadzi treningi na południu Warszawy. – Sporo zawodników dojeżdża z innych dzielnic, więc postanowiliśmy zorganizować zajęcia na Woli – tłumaczy Witold Zygierewicz. – Zapraszamy chłopców z roczników 1999–

2004 do grup treningowych we wtorki i w czwartki w SP nr 139 przy ul. Syreny 5/7. W godz. 18–19.15 trenują klasy IV–VI szkoły podstawowej,

w godz. 19.15–20.30 – uczniowie gimnazjum. Więcej informacji znajduje się na stronie [www.warsawbasketball.com](http://www.warsawbasketball.com) lub pod nr. tel. 511 947 197.

Na hasło „Przegląd Wolski” do końca października można trenować bez opłat i samemu przekonać się, czy warto grać w kosza. *MJ*



# ODBLASKI DLA NAJMŁODSZYCH

Inauguracja warszawskiej edycji akcji „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” odbędzie się 30 października (czwartek) w hali OSiR na Kole przy ul. Obozowej 60.

Weźmie w niej udział około 600 dzieci ze szkół przy ul. Brożka, Deotymy i Ożarowskiej. Zaplanowano wiele atrakcji – spotkanie z kierowcami rajdowymi (m.in. Romualdem Chałasem), którzy zaproszą dzieci do samochodów klasy WRC oraz zabytkowego Fiata 125p z rajdu Monte Carlo. Najbardziej śmiały będą mogli także sprawdzić w symulatorach, jak prowadzi się motocykl oraz co dzieje się z pasażerami samochodu podczas wypadku drogowego.

Uczniowie obejrzą także film „...tak, chcę być bezpieczny” i spotkają się z policjantami z Woli. Spróbują też swoich sił na specjalnym torze rowerowym.

„Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” to nowa formuła akcji samorządu województwa mazowieckiego, Mazowieckiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Meditransu, Automobilklubu Polskiego, mazowieckich WORD oraz Mazowieckiego Portu Lotniczego Warszawa-Modlin.

– W ramach akcji do mieszkańców Mazowsza trafi około 30 tys. zestawów elementów odblaskowych – mówi współorganizatorka akcji, radna Joanna Tracz-Łaptaszyńska. – Każdy z nich składa się z dwóch opasek na rękę oraz dwóch zawieszek, które można przypiąć do ubrania lub plecaka.

Akcja związana jest ze zmianą przepisów ruchu drogowego, które od 31 sierpnia wprowadzają konieczność noszenia elementów odblaskowych przez wszystkich pieszych poruszających się po zmroku w terenie niezabudowanym. Do tej pory taki obowiązek miały jedynie dzieci poniżej 15. roku życia. W ramach akcji w kilku szkołach na terenie Mazowsza odbędą się imprezy promujące bezpieczeństwo na drodze.

Od 2002 r. Samorząd Województwa Mazowieckiego organizuje akcję „Bezpieczna droga do szkoły”, w ramach której uczniowie z klas IV-VI szkół podstawo-



Wolska młodzież uczy się, jak bezpiecznie poruszać się po drogach

wych z Mazowsza uczą się zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. – W ramach akcji już 34 tys. uczniów otrzymało zestawy

młodego rowerzysty – mówi wicemarszałek Mazowsza Wiesław Raboszuk. – Są to kaski, oświetlenie do roweru, kamizelki oraz

odblaski. Do dzieci i młodzieży z Mazowsza trafiło także 892 tys. elementów odblaskowych.

RB

## Rozmowa z Joanną Tracz-Łaptaszyńską, radną Woli



**To już kolejna edycja spotkań z wolską młodzieżą, którym pani patronuje. Jakie przynosi efekty?**

W spotkaniach wzięło udział prawie 1,5 tys. młodych ludzi – zarówno tych dopiero zaczynających naukę, jak i uczniów gimnazjum. Wzięli w nich udział między innymi uczniowie Zespołu Szkół Integracyjnych nr 71, Szkół Podstawowych nr 225, 238 i 317 oraz Gimnazjum nr 51 i 52. Zorganizowaliśmy również piknik rodzinny „Powoli na Woli – zielone światło dla bezpiecznej drogi do szkoły”, który odbył się w parku Sowińskiego. Na każdej z tych imprez edukowaliśmy młodzież, w jaki sposób bezpiecznie poruszać się po ulicach, i rozdaliśmy mnóstwo materiałów edukacyjnych.

## Dlaczego takie imprezy są ważne dla mieszkańców Woli?

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży to jedno z moich priorytetów jako radnej dzielnicy. Wielokrotnie zwracali się do mnie mieszkańcy z prośbami o zapewnienie młodym ludziom jak największego bezpieczeństwa. Dlatego też angażuję się w akcje uświadamiające młodych ludzi. Dzięki nim uczniowie wiedzą, co może grozić im na ulicach i w jaki sposób zapobiec ewentualnym wypadkom.

## Czy trudno zorganizować takie spotkania?

Nie jest łatwo, ale uważam, że to mój obowiązek. Wybierając mnie na radną, mieszkańcy powierzyli mi nie tylko sprawy nierównych chodników, ale również między innymi bezpieczeństwa w dzielnicy. Nie wyobrażam sobie takiego sprawowania mandatu, by ograniczyć swoją działalność tylko do podnoszenia ręki na sesjach rady dzielnicy. Radny powinien zaangażować się w swoją pracę ze wszystkich sił i to właśnie robię. Jednym z przejawów mojej aktywności jest właśnie organizacja spotkań poprawiających bezpieczeństwo.

## Rozmowa z Wiesławem Raboszukiem, wicemarszałkiem Mazowsza



**Skąd pomysł na rozdawanie elementów odblaskowych najmłodszym?**

To bardzo ważna inicjatywa. Osoba poruszająca się po zmroku poboczem nieoświetlonej drogi jest praktycznie niewidoczna. Kierowca zauważy ją dopiero z odległości 20–30 metrów. Jeśli przyjmujemy, że dopuszczalna prędkość poza obszarem zabudowanym to 90 km/godz., a minimalna droga hamowania przy tej prędkości to 90 metrów, to widzimy, że pieszy nie ma żadnych szans. Już jeden element odblaskowy powoduje, że jest on widoczny ze 150 metrów. W tej sytuacji kierujący ma wystarczająco dużo czasu, aby zwolnić, wyhamować i bezpiecznie go ominąć.

## Czy urząd marszałkowski będzie edukował mieszkańców Woli, w jaki sposób ich używać?

Oczywiście, choć nowe przepisy nie mówią ani o tym, jak nosić elementy odblaskowe, ani jak mają one wyglądać. Wymagają jedynie, aby były widoczne dla innych uczestników ruchu drogowego. Ekspertki podkreślają, że światła samochodu nie oświetlają całej sylwetki pieszego. Są zawieszane nisko (około 25 cm nad ziemią), a do tego oświetlają drogę niesymetrycznie – więcej światła pada na prawą stronę drogi.

## Co w takim razie pan poradzi naszym czytelnikom?

Elementy odblaskowe należy umieszczać jak najniżej i najlepiej po prawej stronie. Najwłaściwszym miejscem jest więc prawa noga – kolano i kostka. Odblaski mogą być przypięte do nogawek albo butów. Warto mieć element odblaskowy także z tyłu, na przykład na wysokości pleców, aby pieszy był widoczny także dla nadjeżdżających z tyłu. Warto więc zainwestować w kamizelkę odblaskową lub zadbać o odblaski przy plecakach lub tornistrach naszych dzieci.

# WILKI I OWCE – CZYLI O REMONCIE OBOZOWEJ

**Codziennie obserwuję z balkonu gigantyczne korki, jakie tworzą się na ul. Księcia Janusza. Rano w stronę ul. Górczewskiej, po południu w stronę ul. Obozowej.**

Można sobie zadawać wiele pytań, dlaczego tak się dzieje. Gdzie są ludzie odpowiedzialni za taki stan rzeczy? Czy można było to przewidzieć i – co istotne – zapobiec temu, co się dzieje na naszej ulicy? Jaką wartość mają zapewnienia ludzi odpowiedzialnych za warszawskie inwestycje dotyczące remontu ul. Obozowej, budowy II linii metra na ul. Górczewskiej, skoro ratusz nie potrafi przewidzieć, że przebudowa skrzyżowania ulic Górczewskiej i Powstańców Śląskich spowoduje takie utrudnienia na jednej z uliczek Koła? Czy ktoś rzetelnie przeanalizował wpływ obu tych inwestycji na nasze codzienne życie?

Zaplanowany na 2015 r. remont ul. Obozowej już od dłuższego czasu budzi wiele kontrowersji. Mieszkańcy zarzucają urzędowi brak konsultacji społecznych i niewysłuchiwanie się w ich racje. Jedni chcą ulicy, która zwiększy przejezdność pojazdów, inni chwalą projekt zakładający powstanie ścieżek rowerowych. Pierwsi zarzucają, że ścieżki rowerowe zwężą ulicę. Drudzy tłumaczą, że zwiększenie przepustowości ulicy nie jest wcale takie dobre. Urzędnicy jak zawsze mają doskonałe wytłumaczenie całej sprawy, przecież

ul. Obozowa nie zostanie zwężona poprzez powstanie ścieżki rowerowej, gdyż jest jezdnią jednopasmową! Zdają się nie zauważać tego, jak wygląda codzienny ruch pojazdów w tym miejscu. Do tego wszystkiego dochodzą kontrowersje dotyczące linii tramwajowej oraz przystanków.

Oczywiście przedstawienie w ten sposób tego, jakże istotnego problemu jest tylko nakreśleniem wielu istotnych kontrowersji, jakie on budzi, ale postaramy się spojrzeć na plan remontu ul. Obozowej z szerszej perspektywy. W tym samym okresie ma być kontynuowana budowa oczekiwanej przez wszystkich II linii metra. Dopiero w tej perspektywie jawi się nam cały ogrom tego, co szykują nam „wizjonerzy” z ratusza.

Planowana inwestycja, jak donoszą przedstawiciele miasta, ma być wykonywana w ten sam sposób jak zakończona centralna część II linii metra. Co to oznacza? Tunele drążono za pomocą tarcz, ale stacje budowano metodą odkrywkową, czyli zamknięcie ul. Górczewskiej w kierunku na Bemowo to niejedyne utrudnienie. A jaki wpływ na nasze codzienne życie mają zmiana decyzji i



niezgodne z Planem Zagospodarowania Przestrzennego planowane usytuowanie torów odstawczych wraz z tymczasową halą do zawracania pociągów przy ul. Księcia Janusza, które pierwotnie planowane były na Bemowie?

Czy może zapomniano nam w tym natłoku informacyjnym „kampanii sukcesu” powiedzieć, że powyższe wiąże się z zamknięciem wyjazdów z ulic Księcia Janusza i Erazma Ciołka na ul. Górczewską (oby ostała się nam choć ul. Deotymy)? Aż strach pomyśleć, czy „wizjonerzy” pamiętali o remoncie ul. Obozowej i czy w swych planach uwzględnili możliwo-

ści tejże po remoncie! Gdy patrzę na zakorkowaną już teraz ul. Księcia Janusza, mam wątpliwości, tym bardziej uzasadnione że zapomniano nas, mieszkańców, poinformować również o takim „drobnym szczególe” jak to, że omawiane zmiany w planach budowy II linii metra spowodowały przybliżenie budowanej linii na 6 metrów do fundamentów budynków znajdujących się po naszej stronie ul. Górczewskiej.

Wszyscy czekamy na połączenie Koła dzięki linii metra z centrum Warszawy. Zdajemy sobie sprawę z udogodnień, jakie to połączenie ze sobą niesie. Wielokrotnie zzymaliśmy się

z powodu niedotrzymania pierwotnego terminu zakończenia budowy, ale patrząc na pomysły miejskich planistów, może jednak dobrze się stało, że realizacja jeszcze się nie rozpoczęła. Jeszcze mamy czas na zmiany.

*Michał Serzycki*

*Od 2010 r. do 2014 r. radny*

*Warszawy z ramienia PiS.*

*Od 2002 r. do 2006 r. pełnił funkcję zastępcy burmistrza dzielnicy Wola.*

*Od 2006 r. do 2010 r. z rekomendacji PiS zasiadał na stanowisku ministra – Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.*

2 3 . 1 0 - 3 1 . 1 0 . 2 0 1 4

\*23/10 improczwartek z Rexast

\*24/10 koncert Utrata Skład

\*25/10 acoustic fest, we're late, p. izdebski, lars & sinners

\*26/10 Rok Baczyńskiego. Zaduszki poetyckie.

\*28/10 Wernisaż fotografii Pawła Bajewa,  
dj set Vienio

\*31/10 The Saturday Tea + Test Prints



ROZMOWA „PRZEGLĄDU”

# BĘDZIEMY WALCZYĆ O SPRAWY WOLI

Musimy przekonać miejskich decydentów, że rozwijają się nie tylko takie dzielnice jak Wilanów czy Białołęka, ale duże potrzeby są także na Woli – mówi radny Warszawy dr Michał Czaykowski.

**Dobiega końca obecna kadencja Rady Warszawy. Czy radni zrobili coś dobrego dla mieszkańców Woli?**

Oczywiście, zrobiliśmy bardzo dużo. Wola się rozbudowuje, pilnujemy, by rozwijała się w sposób zrównoważony. Właśnie ogłoszony został przetarg na rozbudowę linii metra, dzięki czemu mieszkańcy Woli będą mogli wsiadać na kolejnych trzech stacjach. Niedawno wyremontowaliśmy ul. Proszą. Odbyło się też wiele remontów dróg: odnowienie ul. Chłodnej, przebudowa ulic Dalibora, Banderii, Gostyńskiej, budowa miejsc postojowych przy ulicach Monte Cassino, Pustola, Batalionu AK „Zośka”, budowa parkingu przy ul. Prądyńskiego, modernizacja wiaduktu nad torami PKP w ciągu ul. Powązkowskiej czy modernizacja części ul. Górczewskiej. Zmodernizowane zostały Szpital Wolski, Ośrodek Wsparcia Dziecka i Rodziny Koło przy ul. Dalibora, powstał budynek komunalny przy ul. Sławińskiej, gdzie znajduje się 27 lokali. Przeprowadziliśmy też wiele remontów w placówkach oświatowych, wybudowane zostały sala gimnastyczna i boiska w Gimnazjum przy ul. Deotymy itd.

**A jakie są wyzwania na kolejną kadencję?**

Musimy jeszcze poprawić stan wielu wolskich dróg, na przykład ulic Burakowskiej czy Sowińskiego. Nasza dzielnica przestaje być przemysłowa, a staje się biurowo-mieszaniowa. Powstają nowe osiedla, między innymi przy ul. Kolejowej czy na Odolanach. Sprawdzą się tu młode rodziny z dziećmi. Musimy więc zadbać o to, by powstały budynki użyteczności publicznej, takie jak przedszkola czy żłobki. Jako radni musimy być bliżej potrzeb ludzi – czasem władza zapomina o rzeczach, które są oczywiste.

**Te inwestycje wymagają pieniędzy, a z tymi w kasie miasta – i dzielnicy – krucho...**

Dlatego musimy walczyć o budżet. Jako wolscy radni powinniśmy przekonać miejskich decydentów, że rozwijają się nie tylko takie dzielnice jak Wilanów czy Białołęka, ale także duże potrzeby są na Woli.

**Najbliższy sprawdzian już wkrótce – budżet inwestycyjny Woli na 2015 r. jest o wiele szczuplejszy niż na 2014 r.**

Nie jest to wersja ostateczna, dlatego musimy walczyć o jego zwiększenie. Spotkać się z urzędnikami, którzy go przygotowują, lobbować u innych radnych z prośbą o poparcie. Musimy pokazać, że te pieniądze są nam naprawdę potrzebne. Dlatego planuję spotkać się ze wszystkimi radnymi z komisji budżetu oraz z panią prezydent i jej zastępcami. Będę ich przekonywał, że w Wolę warto zainwestować. W Radzie Warszawy Wola ma pięciu przedstawicieli, mam nadzieję, że kole-dzy pomogą mi w walce o naszą dzielnicę.

**Co jesteście w stanie zdobyć?**

Na pewno możemy powalczyć o kilka milionów złotych, to pozwoliłoby rozpocząć kilka inwestycji. Być może udałoby się rozpocząć budowę nowego żłobka, remonty najbardziej dziurawych dróg, polepszyć komunikację...

**Inwestycje to nie wszystko. Co jeszcze jest do zrobienia na Woli?**

Warto poprawić bezpieczeństwo – zwiększyć środki na przykład na monitoring. Osiedla, szczególnie te zamknięte, zaopatrzone są w kamery, gorzej z drogami, którymi trzeba do nich dojść. Na moich dyżurach radnego mieszkańcy zgłaszali, że właśnie tych dojść najbardziej się obawiają. Warto więc we współpracy ze wspólnotami mieszkaniowymi wytypować miejsca, w których najbardziej potrzebne są kamery, i tam zamontować monitoring w pierwszej kolejności. Prowadzone są też debaty o bezpieczeństwie, na których goszczą przedstawiciele



**Doktor Michał Czaykowski**

policii i straży miejskiej. Trzeba wypracować takie rozwiązania, by służby mogły działać lepiej niż dotychczas, a mieszkańcy czuli się bezpieczniej.

**Gdzie jeszcze przydałby się monitoring?**

Myślę, że większą ochroną powinniśmy objąć tereny zielone. Coraz więcej osób uprawia ostatnio sport, wiem, że nie wszyscy czują się wieczorami bezpiecznie. Gdyby się udało ustawić w parkach więcej latarni, objąć je monitoringiem i zapewnić szybką oraz skuteczną interwencję służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, sportowcy mogliby spokojnie trenować nawet w późnych godzinach wieczornych czy wcześniej rano.

**Jednak nie wszyscy są zwolennikami biegania czy jeżdżenia na rolkach po parku. Niektórzy przychodzą tam na spacer czy z małymi dziećmi i właśnie przez sportowców nie czują się bezpiecznie.**

Parki można zaplanować w taki sposób, aby te dwie grupy sobie nie przeszkadzały. Jeśli obok ścieżki dla spacerowiczów powstanie ścieżka „sportowa”, to i jedni, i drudzy będą mogli zażywać relaksu bez obawy. Warto zrobić też debatę na temat

tego, czego chcieliby mieszkańcy Woli na terenach zielonych. Czy gdzieś na obrzeżach powinny znaleźć się pawilony gastronomiczne, czy powinno się organizować więcej koncertów i imprez – to wszystko zależy od mieszkańców.

**A pana zdaniem powinno być więcej imprez?**

Moglibyśmy pokusić się o ściągnięcie na Wolę większych gwiazd. Proszę zwrócić uwagę na Warsaw Challenge – popularną na całą Europę imprezę breakdance’ową, która odbywa się w parku Sowińskiego. Przyjeżdża mnóstwo młodzieży z różnych krajów, doskonale się bawią, bardzo chwalą sobie to miejsce. Być może warto byłoby pomyśleć o ciekawych koncertach w tym miejscu. Wzorem Bemowa moglibyśmy zadbać o pulę darmowych wejściówek dla mieszkańców naszej dzielnicy. Chciałbym też zorganizować Dni Woli – imprezę, która połączy różne środowiska w naszej dzielnicy. Coś dla siebie znaleźliby tam nie tylko seniorzy czy młodzież, ale wszyscy, którzy przyjdą. To byłby dobry poligon do wymiany doświadczeń, przekazania swoich pomysłów i uwag władzom dzielnicy itp. Chciałbym, by na tej imprezie mogli wystąpić wolscy przed-

siębiorcy i pokazać, czym się zajmują i co mają do zaoferowania mieszkańcom Woli.

**Czy powinno się także dofinansować instytucje kultury i sportu na Woli?**

Oczywiście. Mamy naprawdę świetną bibliotekę, jako pierwsi wprowadziliśmy możliwość korzystania z wielkich zbiorów e-booków. Warto promować czytelnictwo w naszej dzielnicy, być może trzeba będzie zadbać o większą dostępność obiektów sportowych – nie tylko dla młodzieży i seniorów, ale także dla każdego mieszkańca dzielnicy. Chciałbym, aby w najbliższych latach oferta spędzania wolnego czasu – zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i tylko dla dorosłych – znacznie się poprawiła.

**W poprzednim wywiadzie mówił pan o spotkaniu, podczas którego mieszkańcy Woli będą mogli porozmawiać o pana planach i dokonaniach. Kiedy się odbędzie?**

Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych do klubokawiarni Chłodna 25 przy ul. Chłodnej 25. Spotkanie odbędzie się 9 listopada (niedziela) o godz. 18.

*Rozmawiał Marcin Janiec*

# SERCE MIASTA BIJE NA WOLI



Szanowni Państwo,

*Dobiega końca czteroletnia kadencja samorządu. Jest to naturalnie czas podsumowania naszych osiągnięć. Jesteśmy Państwu winni sprawozdanie z tego, czym wolski samorząd zajmował się przez minione cztery lata, w jaki sposób wydatkował środki publiczne z budżetu dzielnicy. Rozpoczynamy cykl publikacji od zaprezentowania najważniejszych spraw dotyczących między innymi ochrony środowiska oraz tego, co działo się w dziedzinie spraw społecznych i jak gospodarowaliśmy wolskim zasobem komunalnym. Jest to rzecz jasna prezentacja w wielkim skrócie, nie sposób tu wymienić wszystkich przedsięwzięć i spraw, jakimi w tym okresie zajmował się Urząd Dzielnicy Wola. Po więcej szczegółów zapraszam na naszą stronę internetową [www.wola.waw.pl](http://www.wola.waw.pl).*



*Z wyrazami szacunku,  
Urszula Kierzkowska  
Burmistrz  
Dzielnicy Wola  
m.st. Warszawy*



Nowy budynek komunalny przy ul. Sławińskiej

## SPRAWY SPOŁECZNE I BUDYNKI KOMUNALNE

**Wspieranie osób i rodzin w trudnej sytuacji życiowej to jedno z ważnych zadań dzielnicy, realizowanych przez urząd dzielnicy i ośrodek pomocy społecznej.**

Wspieranie osób i rodzin w trudnej sytuacji życiowej to jedno z ważnych zadań realizowanych przez urząd dzielnicy i ośrodek pomocy społecznej. Program Wsparcia Dziecka i Rodziny realizowany jest zarówno w formie oddziaływań indywidualnych, jak i grupowych oraz środowiskowych. Liczba rodzin objętych wsparciem w ramach programu systematycznie wzrasta, w 2013 r. przekroczyła 500 rodzin.

Zakres oferty dla osób i rodzin doświadczających przemocy oraz liczba osób i rodzin objętych wsparciem (400 osób rocznie) wyróżnia Wolę wśród innych warszawskich dzielnic. Szczególną ofertą jest program przeciwdziałania przemocy wśród osób starszych.

Badania demograficzne wskazują, że ponad 26 proc. mieszkańców dzielnicy Wola to osoby w wieku senioralnym, dlatego na Woli przywiązuje się dużą wagę do projektów adresowanych do tej grupy społecznej.

OPS wspiera też osoby zagrożone marginalizacją z powodu niekorzystnej sytuacji na rynku pracy.

Wola jest jedyną warszawską dzielnicą, na terenie której od 2010 r. realizowany jest program skierowany do osób skazanych i ich rodzin. Jest on unikatowy na skalę Warszawy. Spośród pozarządowych programów pomocy postpenitencjarnej wyróżnia go objęcie działaniami całej rodziny, w wielu przypadkach aż trzech jej pokoleń.

Od 2011 r. działa na terenie dzielnicy Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który w głównej mierze zajmuje się realizacją procedury Niebieska Karta. Podjęto także działania w celu pomocy osobom zadłużonym.

Kilkakrotnie każdego roku odbywają się akcje honorowej zbiórki krwi – „Wolskie zbiórki krwi”. Podczas czterech lat zebrano ponad 500 litrów – ten bezcenny dar życia trafia do małych pacjentów ze szpitala dziecięcego przy ul. Działdowskiej.

Dzielnica Wola zarządza największym w stolicy zasobem komunalnym, w którego skład wchodzi około 14,5 tys.

lokali mieszkalnych, ale nie tylko. To również lokale socjalne i tymczasowe oraz ponad 1,2 tys. lokali użytkowych i 170 garaży. Ten stan posiadania w najbliższym czasie jeszcze się powiększy. Właśnie dobiega końca rozpoczęta jesienią ubiegłego roku budowa nowego budynku komunalnego wielorodzinnego przy ul. Sławińskiej.

Przez ostatnie cztery lata liczba rodzin oczekujących na mieszkanie komunalne na Woli zmniejszyła się dziesięciokrotnie, z 564 rodzin na koniec 2010 r. do 57 na koniec czerwca 2014 r.

Dochody z najmu lokali użytkowych w ostatnich latach co roku przekraczają 20 mln zł, w roku 2013 wyniosły ponad 26,4 mln zł. Z analizy miejskiego Biura Polityki Lokalowej, przygotowanej w końcu ubiegłego roku, wynika, że dzielnica Wola jako jedyna w Warszawie sukcesywnie od 2008 r. zmniejsza nieprzerwanie udział pustostanów w ogólnej liczbie lokali użytkowych.

**Leszek Mikulecki, przewodniczący Komisji Mieszkaniowej Rady Dzielnicy Wola m.st. Warszawy**



Praca w komisji mieszkaniowej ma szczególny charakter. Komisja Mieszkaniowa, jako jedyna z działających przy Radzie Dzielnicy Wola, pracuje społecznie – nieodpłatnie. Jej zadaniem jest opiniowanie wniosków osób ubiegających się o najem lokalu z zasobu m.st. Warszawy. Wnioski rozpatrywane są w zakresie najmu lokali mieszkalnych, socjalnych, zamiany w celu poprawy warunków zamieszkiwania, zamiany

między stronami i regulacji tytułów prawnych.

Za tymi sprawami stoją często ludzkie tragedie i osobiste problemy. Nasza praca wymaga poufności, ale też umiejętności obiektywnej oceny sytuacji osób ubiegających się o pomoc mieszkaniową. W trakcie czteroletniej kadencji pod obrady mojej komisji trafiło kilka tysięcy wniosków. Praca w Komisji Mieszkaniowej to wielka odpowiedzialność i dla mnie osobiście bardzo ważny pracowany czas.

**Blanka Zienkiewicz, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Dzielnicy Wola m.st. Warszawy**



Uważam, że najważniejsze jest to, że z roku na rok mieszkańcy uczą się mówić o problemach, nie boją się zaufać instytucji i innym ludziom. Przekonują się do tego, że można im realnie pomóc, że nie są sami, a ich problemy nie są spychane na drugi tor. Ludzie zaczynają się otwierać, a z drugiej strony coraz częściej pracownikom socjalnym udaje się dotrzeć do

rodziny i zauważyć jej problem.

Potrzeby mieszkańców to również pomoc w zapewnieniu dobrego bytu rodzinie, zabieganie o mieszkania socjalne i komunalne, których na Woli jest najwięcej. Programy wychodzenia z bezdomności pozwalają zacząć wszystko od nowa i stanąć na nogi. Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej kontroluje efektywność wielu prowadzonych na Woli działań – między innymi na rzecz profilaktyki zdrowotnej czy Wolskiej Koalicji na rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

## OCHRONA ŚRODOWISKA I PLANOWANIE PRZESTRZENNE

**Gęsta i zwarta zabudowa miejska na Woli przecinana jest terenami zielonymi, których mamy tu w sumie ponad 100 ha.**

Parki: Moczydło, Szymańskiego, Sowińskiego, Księcia Janusza, Powstańców Warszawy i skwery: Jana „Jura” Gorzechowskiego, M. Apfelbauma, A. Pawełka, Sybiraków oraz zieleńce to jeden z atutów dzielnicy. Warto również wymienić sześć zbiorników wodnych (o łącznej powierzchni ponad 21 tys. mkw.). Wszystkie te tereny są na bieżąco konserwowane i pielęgnowane. Przez cztery lata urząd dzielnicy posadził 471 drzew i 1367 krzewów.

### „Górka” przy ul. Krochmalnej 3

Zagospodarowanie skweru przy ul. Krochmalnej to jedyny w Warszawie, a może nawet w Polsce projekt zrealizowany dzięki współpracy nieformalnej koalicji partnerów – mieszkańców, organizacji pozarządowych, prywatnej firmy, spółdzielni mieszkaniowej oraz urzędu dzielnicy. Fundacja Na Miejscu była pomysłodawcą i realizatorem programu ożywienia tego miejsca – zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i społecznym. Wszyst-

kim partnerom bardzo zależało na tym, aby zaniedbany skwer przy ul. Krochmalnej nabrał nieco życia, był chętniej odwiedzany przez mieszkańców. W tym celu w pierwszej kolejności przez wiele miesięcy trwały konsultacje z mieszkańcami okolicznych budynków i obserwacje sposobu wykorzystania skweru. W tym roku dzielnica zaplanowała w swoim budżecie modernizację fragmentu placu, która właśnie dobiega końca. Została wykonana zgodnie z koncepcją wskazaną przez osoby, które wzięły udział w wiosennych konsultacjach społecznych. Jednocześnie trwały prace nad docelową aranżacją skweru, którą na zlecenie firmy Skanska przygotowała grupa projektowa Centrala. Gotowy projekt został przekazany pro bono dzielnicy Wola. Koncepcja ta zakłada podział całego skweru na „wyspy”, o których kształcie i charakterze wypowiedzieli się mieszkańcy w konsultacjach. Podział na „wyspy” umożliwi realizację całego projektu sukcesywnie, na przestrzeni kolejnych lat,



daje także większą elastyczność i możliwość zaadaptowania kolejnych etapów projektu do potrzeb użytkowników placu. W międzyczasie na skwerze dzięki głosom mieszkańców powstała plenerowa siłownia w ramach programu „Warszawa w dobrej kondycji”. W 2015 r. będzie tu realizowany jeden z projektów zgłoszonych i wybranych w ramach budżetu obywatelskiego – to także zasługa mieszkańców – na placu zostanie zamontowane oświetlenie. Jest to wzorcowy przykład współpracy różnych podmiotów, której efektem jest nowa jakość w przestrzeni publicznej.

Dzielnica Wola jako jedna z niewielu ma miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla ponad połowy swojej powierzchni. Prace nad kolejnymi planami, obejmującymi niezwykle ważne z punktu widzenia dalszego rozwoju dzielnicy rejon, są bardzo zaawansowane. Miejscowy plan zapewnia równowagę pomiędzy nowym a starym, pomiędzy istniejącą zabudową i terenami zielonymi a nowymi in-

westycjami, których na Woli jest już dziś dużo, a w najbliższych latach będą następne.

Plany miejscowe są opracowywane i uchwalane w mieście, zarząd i rada dzielnicy tylko je opiniują, zgłaszają swoje uwagi oraz propozycje. Planami objęte są w większości między innymi wolskie tereny zielone, co ma duże znaczenie nie tylko ze względu na harmonijny rozwój dzielnicy, ale także z punktu widzenia roszczeń spadkobierców dawnych właścicieli do wielu nieruchomości. Nieruchomości, także w parkach, są zwracane, jeśli roszczenia są zasadne, ale plan miejscowy gwarantuje, że nadal będzie tu teren zielony, na którym nie można nic zbudować, zmieni się tylko jego właściciel.

Plany miejscowe to także możliwość tworzenia i ochrony przestrzeni publicznej, szczególnie na tych terenach, na których będą w najbliższych latach rozpoczynane inwestycje. Dlatego tak ważny jest między innymi opiniowany właśnie plan

zagospodarowania rejonu ul. Towarowej. W nadchodzących latach powstaną tu biurowce, które wpiszą się w istniejącą zabudowę, konieczne jest zatem pogodzenie nieuchronnych przemian z istniejącą tkanką miejską w taki sposób, by z punktu widzenia mieszkańców i użytkowników tej przestrzeni tworzyła ona spójną całość oraz była przyjazna. Oznacza to potrzebę ochrony i tworzenia placów miejskich, enklaw z ławkami, fontannami i zieleńią. Kierowcom zależy na przepustowości arterii komunikacyjnych, mieszkańcy chcą szybko dotrzeć do domu i zaparkować, a piesi potrzebują bezpiecznych oraz komfortowych warunków do przemieszczania się.

Nowoczesna dzielnica mieszkaniowa i stołeczne „city”, gdzie są realizowane odważne projekty architektoniczne, które powiększą liczbę wolskich drapaczy chmur – taka będzie Wola. Budowa dalszych odcinków II linii metra przez naszą dzielnicę przyspieszy i zdynamiczy ten proces.



### Marek Bojanowicz, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Planowania Przestrzennego Rady Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

Dzięki doświadczeniu, pracy i zaangażowaniu członków komisji staraliśmy się, aby plany miejscowe zostały tak wdrożone, by rozwój Woli mógł być harmonijny i przyjazny dla mieszkańców. Komisja Planowania Przestrzennego jest na co dzień mało „atrakcyjna” dla zwykłego mieszkańca, lecz ma strategiczne znaczenie, aby w przyszłości na Woli żyło się dobrze. W sprawa-

wach związanych ze środowiskiem mijająca kadencja ma kilka sukcesów: rewitalizację parku Moczydło i parku Szymańskiego oraz – co bardzo ważne, choć mało „widoczne” – doprowadzenie do zmiany podejścia GDDKiA w sprawie ochrony akustycznej terenów przyległych do obwodnicy (rejon parku Księcia Janusza, ulic Obozowej, Bolecha, Nakielskiej, osiedla Lasek). Doprowadziliśmy do tego, że w 2015 r. zostaną wybudowane wysokie ekrany akustyczne na całej długości obwodnicy – od węzła Powązkowska aż do Marynina.



### Wojciech Bartnik, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Planowania Przestrzennego Rady Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

Przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania to proces bardzo zmutny i skomplikowany, tym bardziej że każda większa zmiana wymaga ponownego wyłożenia planu, co powoduje, że wracamy do punktu wyjścia. Najtrudniejsze jest zawsze pogodzenie często sprzecznych interesów rozwoju miasta i zachowania komfortu przez mieszkańców. W kadencji 2010–2014 radni Woli

zajmowali się między innymi planami rejonów ulic Żytniej, Towarowej, Okopowej czy Wolskiej, a więc samym sercem naszej dzielnicy. Każdy plan musi uzyskać opinię rady dzielnicy, zanim trafi do Rady Warszawy.

O tym, że odgrywamy istotną rolę, niech świadczy fakt, że często nasze propozycje zmian są zgłaszane jako autopoprawki przez Biuro Architektury Urzędu Miasta. Wynika to z prozaicznej przyczyny: dobrze znamy naszą dzielnicę i wiemy, jakie ma potrzeby.



# REMONT – WIDMO

**Mieszkańcy, którzy liczą na remont ulic Raszei, Sitnika i Ringelbluma, będą musieli na zmiany jeszcze poczekać. Plany rozpoczęcia prac krzyżuje stan prawny gruntów.**

„Prace przygotowawcze remontu tych ulic trwają już od 2002 r. Inwestycja była ujęta w wieloletnich planach inwestycyjnych do 2010 r. Zakładano, że koszt remontu w roku 2012 wyniesie około 3,5 mln zł. Powstał nowy projekt remontu tych ulic, który nie przedawnił się i wciąż jest aktualny” – przypomina w interpelacji do władz dzielnicy radna Joanna Tracz-Łaptaszyńska.

I zaznacza, że mieszkańcy czekają na remont, bo przy ulicach Raszei, Sitnika i Ringelbluma w dużej mierze brak pobocza i chodników, a ulica wykonana jest ze starych płyt. Do tego nie mają one czynnego odprowadzania wody, więc po ulewach są zablocone.

Czy jest szansa na remont już w przyszłym roku? – W celu uruchomienia inwestycji niezbędne jest uregulowanie stanu prawnego gruntów, po których mają przebiegać nowo projektowane ulice Sitnika, Raszei i Ringelbluma – wyjaśnia Artur Wołczacki, wiceburmistrz Woli. I dodaje, że wartość ewentualnych odszkodowań przekracza koszt budowy drogi.

Urzędnicy prowadzą rozmowy z właścicielami i użytkownikami gruntów, by zostały one nieodpłatnie przekazane na rzecz miasta. Tłumaczą, że do czasu uregulowania stanu prawnego gruntów nie jest możliwe rozpoczęcie prac budowlanych

– Nad remontem ulic Raszei, Sitnika i Ringelbluma pracu-

ję już od wielu lat. Jest to chyba najtrudniejsze zadanie, z którym przyszło mi się zmierzyć. W ubiegłych latach powstał nawet projekt remontu tych ulic, który jest wciąż aktualny. Prace zostały skoordynowane nawet z inwestycją MPWiK i wymianą rur. Niestety, projekt ten utknął w martwym punkcie i w ostatniej chwili wy-

padł z budżetu dzielnicy, do dziś nie jest realizowany – tłumaczy radna Tracz-Łaptaszyńska. – Liczę jednak na to, że przyszła kadencja przyniesie nowe możliwości i że uda się w końcu tę sprawę doprowadzić do końca. Na pewno się uda, ponieważ jest to moim priorytetem.

*Paweł Bronisławski*



Mieszkańcy pobliskich bloków na remont czekają z niecierpliwością

## PRYWATNI ASYSTENCI

15 tys. osób skorzystało już z usług konsjerżerki, jakie klientom Domu Mody Klif w Warszawie oferują pracownicy firmy City Security. Najczęściej klienci Klifa korzystają z usług konsjerżerki w weekendy. Wtedy liczba zainteresowanych taką formą serwisu zwiększa się dwukrotnie, a w niektórych przypadkach – nawet trzykrotnie.

– Ta pomoc jest tak naprawdę ekskluzywną usługą, znaną na świecie głównie w hotelach o wysokim standardzie. Bardzo często staje się ona swego rodzaju asystą, bowiem klient od momentu wejścia do obiektu najpierw potrzebuje szczegółowych informacji o wybranych punktach handlowych czy usługowych, zaś potem pomocy w niesieniu zakupów i odprowadzenia go do samochodu lub taksówki – mówi Paweł Mężyński, menedżer z firmy City Security odpowiedzialny za realizację usługi konsjerżerki w Klifie.

W ramach usługi konsjerżerki klienci mogą między innymi skorzystać z porady, jak znaleźć konkretny produkt, i to z podaniem odpowiedniej marki (np. w sklepie typu „multibrand”), zlecić zamówienie taksówki na określoną godzinę czy zakupu i wysłania kwiatów, umówić wizytę u fryzjera czy wreszcie poprosić o dostarczenie zakupów wprost do samochodu. Z pomocy pracowników specjalizujących się w tej usłudze skorzystać mogą też cudzoziemcy, którzy nie znają języka polskiego.

City Security zamierza wkrótce poszerzyć zakres tej usługi między innymi poprzez dodanie do dotychczasowego składu tzw. hostów, czyli pracowników, którzy łączą kompetencje konsjerżerki z doświadczeniem w obszarze ochrony fizycznej. *MJ*

**Masz dość dużych kurierskich firm, w których traktowany jesteś przedmiotowo?**

**Nie masz czasu na wieszanie na słuchawce z nadzieją, że ktoś w końcu odbierze i wyjaśni Twój problem?**

**Denerwujesz się, gdy po godzinie 15 nie możesz już nadać przesyłki krajowej?**

**Z nami tego nie doświadczysz!**



**Szybki Lopez**

☎ **22 353 08 08**

✉ **lopez@szybkilopez.com**

**Zadzwoń**

**Zapytaj**

**Wypróbuj**

**Firma kurierska, z którą nie musisz się martwić**

**o terminowość, rzetelność, punktualność, elastyczność i profesjonalną obsługę**

**24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.**

PRZEGLĄD  
WOLSKI

Warszawa, ul. Nalewki 6 lok. U60

tel. 728 653 200

Wydawca: Marfiel Press

Redaktor naczelny: Robert

Biskupski

www.przegladwolski.pl

reklama@przegladwolski.pl

Nakład: 42 000 egzemplarzy

ISSN 2391-7563



## INWESTYCJE

## PRZERYWANA ŚCIEŻKA ROWEROWA

Drogowcy ogłosili przetarg na budowę ścieżki rowerowej w al. Jana Pawła II pomiędzy al. Solidarności a rondem ONZ. Na razie jednak inwestycje nie obejmie skrzyżowań na tym odcinku.

Drogowcy ogłosili przetarg na budowę ścieżki rowerowej w al. Jana Pawła II pomiędzy al. Solidarności a rondem ONZ. Na razie jednak inwestycje nie obejmie skrzyżowań na tym odcinku.

Trasa ma zostać wytyczona po wolskiej stronie al. Jana Pawła II, wyremontowane będą również chodniki. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych czeka do 16 października na oferty od firm zainteresowanych budową ścieżki.

– Potem nastąpi ich weryfikacja, wybór najkorzystniejszej z nich i podpisanie umowy z wybranym wykonawcą. Od tego czasu wykonawca będzie miał pięć tygodni na wykonanie zadania – informuje Małgorzata Gajewska, rzeczniczka Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych.

Jeszcze niedawno urzędnicy z biura pełnomocnika prezydent ds. rowerów informowali na naszych łamach, że budowa tej ścieżki została przełożona na przyszły rok, ze względu na pla-



Obecnie ścieżka rowerowa kończy się przy al. Solidarności

nowane prace tramwajarzy. Jednak jak wynika z zaprezentowanych przez ZMID terminów, inwestycja może zakończyć się jeszcze w tym roku.

Skąd ta różnica? Okazuje się, że diabeł tkwi w szczegółach. – Z inwestycji będą wyłączone skrzy-

żowania z al. Solidarności, ulicami Ogrodową, Elektorálną i Grzybowską. Ścieżka na tych skrzyżowaniach zostanie wytyczona w ramach przebudowy torowiska, która zostanie wykonana na zlecenie Tramwajów Warszawskich – precyzuje Gajewska.

I zaznacza, że dopiero wtedy powstanie droga rowerowa o długości około 1 km. – Połączy istniejącą ścieżkę, znajdującą się po północnej stronie al. Solidarności, ze ścieżką przy ul. Prostej – wyjaśnia rzeczniczka.

PB

PARKI  
BEZ KAMER

Nie uda się w tym roku objąć monitoringiem miejskich parków Moczydło i Szymańskiego oraz skweru Apfelbauma. Wszystko przez roszczenia.

– Monitoring był zaplanowany w tym roku w parku Moczydło, Szymańskiego i na skwerze Apfelbauma, ale nie uda się zrealizować tego projektu z powodu nieuregulowanej sytuacji prawnej gruntów – mówi Monika Beuth-Lutyk, rzeczniczka Woli. Żeby zainstalować kamery, potrzebne jest miejsce na położenie okablowania. Musi ono przejść przez konkretne działki geodezyjne.

– Niektóre z nich są lub mogą być (czekamy na stanowisko Biura Gospodarowania Nieruchomościami) objęte roszczeniami spadkobierców dawnych właścicieli, co blokuje możliwość inwestowania – tłumaczy rzeczniczka.

I zaznacza, że wolski ratusz nie rezygnuje z tej inwestycji. – Będziemy starali się w porozumieniu z BGN np. podzielić projekt na etapy i zrealizować jego część tam, gdzie to będzie prawnie możliwe – ale już nie w tym roku. Inwestycja przejdzie na rok kolejny – zastrzega Beuth-Lutyk.

## VETURILO

## PĘTLA KOŁO BEZ ROWERÓW

Jeden z warszawskich radnych zaapelował do władz miasta o instalację stacji Veturilo przy pętli Koło. Urzędnicy jej jednak nie planują.

„Jest to jeden z najważniejszych punktów komunikacyjnych na styku dzielnic Wola i Bemowo. Takie usytuowanie pomogłoby wykorzystać system rowerów miejskich do codziennej komunikacji w Warszawie” – napisał w interpelacji radny Michał Grodzki i apeluje o zaplanowanie i zainstalowanie stacji Veturilo przy pętli Koło.

Co na to urzędnicy? Wiceprezydent stolicy Jacek Wojciechowicz odpowiada, że w ramach umowy podpisanej z operatorem systemu rowerowego – firmą Nextbike – istniała możliwość złożenia zamówie-

nia na dodatkowe stacje, które miałyby być finansowane z pieniędzy dzielnicowych, które zostałyby przekazane do Zarządu Transportu Miejskiego.

„W latach 2013-2014 dzielnica Wola sfinansowała budowę

czterech stacji. Aktualnie, z uwagi na brak środków finansowych na ten cel, nie jest planowane uruchomienie kolejnych stacji” – zaznacza wiceprezydent. „Z informacji uzyskanych z Zarządu Transportu Miejskiego wynika, iż zlecenie dodatkowych stacji w ramach zamówienia uzupełniającego do umowy, jest niemożliwe, z uwagi na wyczerpanie środków finansowych” – dodaje.



**Multikino** BRITISH COUNCIL

**Medea**  
Sztuka Euripidesa w nowej wersji Bena Powera  
w roli tytułowej Helen McCrory  
Muzyka Will Gregory i Alison Goldfrapp  
Spektakl z polskimi napisami  
National Theatre Live  
28 października, 19:00

**Frankenstein**  
Nocny pokaz z okazji Halloween  
Benedict Cumberbatch jako Frankenstein  
Johnny Lee Miller jako Potwór  
National Theatre Live  
31 października, 23:00

CAREY MULLIGAN MATTHEW BEARD BILL NIGHY  
**PRZEŚWIT SKYLIGHT**  
NAGRANIE ZREALIZOWANE NA KONDUKSIEM WILT ENDZIE  
Spektakl z polskimi napisami  
National Theatre Live  
13 listopada, 19:00

www.multikino.pl

# BEZPARTYJNOŚĆ TO ATUT

**Mój program wyborczy jest możliwy do zrealizowania. Wszystkie działania można wdrożyć lub zainicjować w ciągu pierwszych stu dni – przekonuje kandydat na prezydenta Warszawy Piotr Guział.**

## **Dlaczego kandyduje pan na prezydenta miasta?**

Główne partie polityczne są jak dwa koncerny produkujące podobny napój gazowany - wmówiono nam, że nie ma dla nich alternatywy. Że różnią się od siebie. Tymczasem tak naprawdę niczym się nie różnią. Smak, zawartość ta sama. Partie są „globalnymi produktami”, które nie rozumieją specyfiki miasta. Oferują to samo, ewentualnie nieco inaczej opakowane. Ja jestem lokalny, jak sok z jabłek. Oferuję inną jakość i trzymając się parafrazy stawiam na prawdziwe wartości odżywcze przeciw pustym kaloriom. Realne działania i pełne zaangażowanie kontra puste obietnice i brak czasu dla miasta.

## **Dlaczego nazwał pan swój program 4 x 4 Pakt dla Warszawy?**

Pakt - to skrót od pierwszych liter głównych obszarów programowych: Partnerstwo, Administracja, Kapitał Ludzki, Transport. A 4 x 4, bo Warszawa potrzebuje nowego, mocnego napędu, a w każdym z tych obszarów wyznaczyłem cztery kierunki działań.

### **Te hasła są zbyt ogólne.**

Pod każdym z tych czterech haseł są propozycje kolejnych działań, które zamierzam zainicjować w ciągu pierwszych stu dni. Hanna Gronkiewicz-Waltz w każdej kadencji składa bardzo konkretne obietnice, a według raportu sporządzonego przez Warszawską Wspólnotę Samorządową zrealizowała z nich zaledwie 20 proc.. Gdzie są obiecane mosty, parkingi podziemne, hala widowiskowa, Szpital Południowy, obwodnica Śródmieścia, czy metro na Targówek i Białołękę?

## **Administracja i Transport są łatwe do rozszyfrowania, a co kryje się za hasłem Partnerstwo i Kapitał Ludzki?**

Przez partnerstwo rozumieć zarówno wykorzystanie

mechanizmu partnerstwa publiczno-prywatnego, którego obecna prezydent nie rozumie i się boi, do przyspieszenia budowy najważniejszych stołecznych inwestycji, np. 5 tys mieszkań komunalnych, czy spalarni odpadów, ale także większe otwarcie na obywateli, współpracę z nimi i sektorem prywatnym. Miasto powinno zacząć traktować mieszkańców i przedsiębiorców jako partnerów, a nie petentów. Są to konkretne propozycje mechanizmów i kierunków polityki rozwoju miasta, które usprawnią realizację inwestycji oraz dadzą mieszkańcom większy wpływ na politykę miasta. Oznacza to większe respektowanie prawa dostępu do informacji, np. o skali roszczeń w Warszawie, czy o planowaniu przestrzennym, zwiększenie budżetu obywatelskiego do 140 mln zł, czyli 1 proc. budżetu oraz konsultacje społeczne na żądanie 1000 obywateli, czy referenda w najważniejszych dla miasta sprawach.

### **Co oznacza Kapitał Ludzki?**

Kapitał ludzki to kierunki dbania o jakość życia mieszkańców, czyli:

- po pierwsze więcej mieszkań komunalnych i czynszowych, których w Warszawie notorycznie brakuje. Około 3,5 tys mieszkań komunalnych nie ma toalet, a kolejne 20 tys. jest ogrzewanych na drogi prąd. To trzeba natychmiast zmienić.

- po drugie dbanie o rozwój najmłodszych warszawiaków poprzez oferowanie większych zniżek do obiektów sportowych i kulturalnych, zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach i żłobkach, nieodpłatne zajęcia pozalekcyjne kształtujące innowacyjność, kreatywność i przedsiębiorczość.

- po trzecie 24 proc. warszawiaków to seniorzy - nie można się koncentrować tylko na pl. Zbawiciela i Nowym Świecie bo seniorzy mają zupełnie inne potrzeby. Dlatego

zamierzam wprowadzić realne a nie symboliczne ulgi dla seniorów na dostęp do obiektów sportowych i centrów kultury a także stworzyć wzorowane na niemieckich Volkshochschule - centra aktywności dla seniorów gdzie nasi seniorzy będą mogli spędzać aktywnie czas integrując się, zdobywając wiedzę i dzieląc się swoimi doświadczeniami z innymi.

- po czwarte: o jakości życia w mieście decydują też tereny zielone. W Warszawie jest dużo parków, ale ulice są wybetonowane i szare. Jestem za rewitalizacją placów i ulic polegającą nie na betonowaniu i ewentualnie -stawianiu donic z mini-drzewkami, ale na prawdziwych zielonych ulicach i skwerach, gdzie będzie tętnić życie kulturalne i towarzyskie miasta.

## **A najważniejsze plany dla transportu miejskiego i administracji?**

Jeśli chodzi o administrowanie miastem to widzę znowu cztery priorytety: Po pierwsze powstrzymanie dzikiej reprivatyzacji. Po drugie, skrócenie czasu realizacji planów zagospodarowania przestrzennego. W innych miastach Polski ten proces trwa 1,5 roku, maksymalnie trzy. W Warszawie co najmniej pięć lat, a już uznawane jest to za sukces. Po trzecie likwidacja straży miejskiej, które przerodziła się w straż parkingową. Po czwarte stworzenie nowoczesnych urzędów poprzez decentralizację - przeniesienie urzędników do dzielnic, wydłużenie godzin pracy urzędów, aby pracujący warszawiacy wreszcie mogli załatwić swoje sprawy po godz. 16, staże dla urzędników w sektorze prywatnym, aby lepiej poznali problemy przedsiębiorców. Wreszcie powołanie menedżerów głównych ulic, które ostatnio uległy zapaści - np. Marszałkowskiej, Chmielnej i Targowej, ich zadaniem będzie dbanie o rozwój estetyczny i gospodarczy każdej z tych ulic.



## **Co obieca pan warszawiakom jeśli chodzi o transport?**

Ja nie obiecuję, ja planuję. Komunikacja miejska nie może być darmowa, bo to kiełbasa wyborcza. Nigdzie tak nie jest. ale może być dużo tańsza dla zameldowanych w Warszawie, a bezpłatna dla studentów.

Zamiast rozszerzać dalej strefę płatnego parkowania, zamierzam budować w systemie PPP parkingi podziemne.

Parkowanie za złotówkę, samochodów nie ubywa w mieście, miejsce parkingowych nie przybywa, zamiast tego mamy strefę VIP. Parkujcie, których stać

Chcę podwoić długość ścieżek rowerowych w dwa lata i uruchomić buspasy na wszystkich głównych arteriach miasta.

## **Jak odróżnić pana program wyborczy od propozycji innych kandydatów?**

Mój program jest możliwy do zrealizowania. Jak mówiłem wszystkie działania można wdrożyć lub zainicjować w ciągu pierwszych stu dni. Mój program nie jest populistyczny - nie obiecuję niczego za darmo. Propozycja darmowej

komunikacji jest populistyczna i nierealna o tyle, że doprowadzi do zapaści komunikacji miejskiej w stolicy.

Jestem niezależny politycznie - będę realizował swój program niezależnie od tego czy podoba się on partiom politycznym czy nie. Proszę zauważyć, że Hanna Gronkiewicz-Waltz, wiceprzewodnicząca partii rządzącej krajem od 8 lat, nic faktycznie nie zrobiła, aby rozwiązać sprawę dzikiej reprivatyzacji. Warszawa traci teraz przestrzeń publiczną, place zabaw, parki i boiska, a nawet jej instytucje są faktycznie wysiedlane ze swoich siedzib, ze względu na wadliwe prawo.

Wielu zarzuca mi brak zaplecza politycznego, a ja uważam to za atut. Moim zapleczem są samorządowcy warszawscy. By dobrze i skutecznie rządzić naprawdę nie trzeba mieć w swoim otoczeniu działaczy partyjnych. Natomiast trzeba mieć czas i energię by dopilnować ważnych dla miasta spraw. Mam wrażenie, że kariera partyjna, czy naukowa zabierają czas potrzebny dla miasta, bo doba ma tylko 24 godziny, a praca prezydenta to nie pół etatu.

WŁASNA FIRMA

# CZTERY KÓŁKA I FISKUS

**Od 1 kwietnia 2014 r. minister finansów po raz kolejny zgotował nam niespodziankę w postaci zmiany przepisów dotyczących zakupu samochodów i wszelkich wydatków z nimi związanych.**

Zmiany te dotyczą głównie pojazdów samochodowych w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony oraz użytkowanych w sposób „mieszany”, to znaczy wykorzystywanych zarówno dla celów działalności gospodarczej, jak i prywatnych.

Bez względu na to, czy prowadzimy przedsiębiorstwo jako osoba fizyczna, czy prawna, obowiązują nas te same przepisy w tym zakresie. Ogólną zasadą jest ograniczenie do 50 proc. możliwości odliczenia podatku naliczonego od wydatków związanych z samochodami użytkowymi w działalności gospodarczej. Z tym że do 30 czerwca 2015 r. prawo do odliczenia 50 proc. VAT od nabycia paliwa do niektórych pojazdów samochodowych ustawodawca wyłączył w stosunku do samochodów osobowych oraz pojazdów samochodowych innych niż samochody osobowe, w których liczba siedzeń łącznie z miejscem dla kierowcy wynosi: 1 – jeżeli dopuszczalna ładowność jest mniejsza niż 425 kg, 2 – jeżeli dopuszczalna ładowność jest mniejsza niż 493 kg, 3 lub więcej – jeżeli dopuszczalna ła-

downość jest mniejsza niż 500 kg.

Wyłączeniem z tej ogólnej zasady jest możliwość odliczenia 100 proc. VAT od wydatków związanych z wykorzystywaniem przez podatnika samochodów używanych wyłącznie do działalności gospodarczej lub konstrukcyjnie przeznaczonych do przewozu co najmniej 10 osób łącznie z kierowcą (tj. autobusów).

Aby jednak skomplikować podatnikowi możliwość pełnego odliczenia VAT, ustawodawca nałożył wiele ograniczeń i obowiązków. Przede wszystkim bezwzględnie należy do urzędu skarbowego zgłosić taki pojazd na formularzu VAT-26 oraz prowadzić ewidencję przebiegu pojazdu, aby wykluczyć możliwość użycia go do celów prywatnych.

Oczywiście standardem jest w naszych przepisach brak uregulowań uszczegółwiających sposób postępowania zgodnie z aktami prawnymi. To sam podatnik ma w przedsiębiorstwie wyeliminować użytek prywatny. Przykładowo może tego dokonać za pomocą umów, regulaminów czy też zarządzeń. Działania te muszą obiektywnie potwierdzać, że pojazd jest



wykorzystywany wyłącznie w działalności gospodarczej i nie ma możliwości prywatnego użytku, np. nadzór nad użytkowaniem pojazdów w trakcie wykonywania obowiązków służbowych przy użyciu GPS.

Czy biurokracja nie przeraża zdrowego rozsądku?

Grupą pojazdów, której przysługuje odliczenie 100 proc. VAT bez konieczności prowadzenia ewidencji przebiegu pojazdu i zgłoszenia do US, są takie pojazdy jak agregat

elektryczny/spawalniczy, urządzenia do prac wiertniczych, koparka, koparkospycharka, ładowarka, podnośnik do prac konserwacyjno-montażowych czy żuraw samochodowy.

A może by tak korzystać z motoroweru? Bowiem podatnik, który zakupił motorower na potrzeby prowadzonej działalności, ma nieograniczone prawo do odliczenia podatku VAT – zarówno od nabycia, jak i wydatków eksploatacyjnych. Dzieje się tak, ponieważ mo-

torower (skuter) nie jest uznany za pojazd samochodowy w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym, do której odwołuje ustawa o VAT.

Szerokiej drogi i bezkolidyjnej jazdy po autostradzie przepisów podatkowych...

**Barbara Matusiak**

*Biuro Rachunkowe*

*„Rachmistrz”*

*ul. Żelazna 69a lok. 25*

*www.rachmistrz.waw.pl*

*tel. 22 251 84 71*

SAMORZĄD

## NAJBARDZIEJ PRACOWITA KOMISJA

**Komisja Ładu Przestrzennego Rady Warszawy pracowała najciężej ze wszystkich – wynika ze statystyk ratusza. Przewodniczy jej radny z Woli.**

Tylko w tym roku Komisja Ładu Przestrzennego spotkała się 33 razy. To ponaddwukrotnie więcej niż druga w tym zestawieniu Komisja Ochrony Środowiska (16 spotkań), a ponadtrzykrotnie więcej niż średnia wszystkich komisji (11,2 spotkania).

Ani razu w tym roku nie spotkała się Komisja Etyki, tylko sześciokrotnie – Komisja ds. Gospodarowania Odpadami i Komisja Inwentaryzacyjna, z ko-

lei radni zasiadający w Komisji Rewizyjnej musieli uczestniczyć w obradach siedem razy. Po dziewięć razy obradowały komisje: zdrowia i bezpieczeństwa.

Przez całą kadencję Komisja Ładu Przestrzennego spotkała się 116 razy. To najlepszy wynik w całej Radzie Warszawy. Na drugim miejscu znalazła się Komisja Ochrony Środowiska (82 spotkania), na trzecim – Komisja Rozwoju Gospodarczego (80 spotkań).

Skąd takie tempo? - Mamy naprawdę dużo pracy – mówi przewodniczący Michał Czaykowski. - Przyjmujemy plany zagospodarowania, które są bardzo potrzebne i w wielu przypadkach czas nas goni. Nie możemy sobie pozwalać na zaniedbania w tej materii, gdyż mogą one skutkować chaosem planistycznym w mieście. Skoro mieszkańcy powierzyli nam mandaty radnych, musimy wypełniać je najlepiej, jak tylko potrafimy. Jeśli będziemy mieli możliwość kontynuowania prac w przyszłej kadencji, na pewno nie zwolnimy tempa – zapewnia radny. *MJ*





WARSZAWSKA  
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

## LIDERZY LIST W WYBORACH DO RADY DZIELNICY WOLA

**MAREK MAKUCH**  
OKRĘG NR 1

**BARTOSZ WIŚNIAKOWSKI**  
OKRĘG NR 4

**PIOTR LIPIŃSKI**  
OKRĘG NR 3

**MARCIN ROLSKI**  
OKRĘG NR 5

**MATEUSZ STEFANIAK**  
OKRĘG NR 2

**BARBARA RÓŻEWSKA**  
NR1 DO RADY MIASTA  
WARSZAWSKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

**ANNA MAKUCH**  
NR2 DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO  
MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

www.wola.org.pl  
biuro@wola.nazwa.pl  
facebook.com/WolskaWS

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KW WARSZAWSKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA